

z Xymeną Zaniewską

# KOMPOZYCJA I KSZTAŁT

Xymena Zaniewska jest głównym scenografem Zespołu Programu TV i autorką projektów scenograficznych do wielu widowisk telewizyjnych. Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej i Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Warszawie — w Telewizji pracuje od roku 1957.

Formę widowiska telewizyjnego determinuje w poważnym stopniu technika — mówi Xymena Zaniewska. — Mały ekran domaga się ostrej selekcji elementów widowiska. Nie wielki kontrast walorów eliminuje atrakcyjne zestawienia, np. biel i czerń. Kształt lampy kinoskopowej, deformujący obraz, niweczy efekt kontrastu pionu i poziomu, zaś wysoki poziom światła w studiu utrudnia wprowadzenie oświetlenia modelującego przedmiot. Warunki techniczne sprawiają, że scenografia telewizyjna, w przeciwieństwie do teatralnej, operującej całością kompozycji — powinna być projektowana fragmentami i przystosowana zarówno do zbliżeń, ujawniających fakturę tła i detalu, jak i do planów ogólnych. Powinna być funkcjonalna. O kształcie widowiska telewizyjnego decyduje obraz w ruchu, uzależniony w daleko większym stopniu niż ma to miejsce w kinie — od słowa. Ruch, a więc czas i przestrzeń, uniejętnie wykorzystane przez scenografa, mogą stać się dramaturgiczną dominantą spektaklu i wielką szansą plastyki telewizyjnej. Forma w ruchu — to przecież tworzywo współczesnej awangardowej sztuki. Reżyser, szczególnie reżyser wrażliwy na formę — a tylko taki może w tej dziedzinie osiągnąć prawdziwy sukces — powinien znaleźć w obrazie miejsce dla elementu plastyki, który z kolei określi wizualny kształt widowiska. Ów element, użyty w postaci „leitmotiwu” plastycznego, określa ideę przewodnią spek-

taku, spełniając równocześnie rolę formy wyrazu plastycznego i komentatora treści. W telewizji nie można atakować zamkniętą kompozycją, lecz jej fragmentami, trzeba tworzyć dramaturgię „point plastycznych”. Jeżeli potrafimy zakomponować piętnaście ujęć spektaklu, które dobitnie określą jego charakter — scenografia spełnia swoje zadanie. Plastyk aranżuje zatem nie tylko miejsce akcji, lecz także pomaga reżyserowi w stworzeniu korzystnych, z punktu widzenia dramaturgii, sytuacji, w których następuje rozstrzygnięcie spektaklu. Powinien on więc myśleć jednocześnie obrazem, sytuacją i akcją sztuki. Scenograf dysponuje fakturą, detalem, kostiumem, przedmiotem, perspektywą, rysunkiem, fotografią, przy czym powinien dążyć do spotęgowania ich ekspresji. W plastyce telewizyjnej dominuje materia. Zrozumienie roli materii, ujawnienie jej struktury, ukazanie jej zmysłowej urody — atlasu i zgrzebnego płótna, muru, porcelany, metali i drewna — tworzy klimat, tło, ramę widowiska, prowadzi do odkrycia niespodziewanych możliwości i do sukcesu. Np. w widowisku „Nie ma Albertyny” dwie skromne miniatury z epoki, powiększone do wielkich rozmiarów, stały się nagle plastycznym dopełnieniem Proustowskiej prozy, sugestywnym, podnoszącym jej nastrój tłem. W „Songach” Brechta stare koła wozów zagrały w zbliżeniu bogatą fakturą splukanego deszczem drewna, nabierając cech poetyckiego komentarza. „Portrét Doriana Graya” był ekspozycją pięknych przedmiotów, jakże bliskich upodobaniom zafascynowanego formą Wilde’a. Powiększanie zdjęć różnych form plastycznych — sztychów, ilustracji, rysunków, prospektów czy faktur przedmiotów — powinno być stałym źródłem inspiracji scenografów telewizyjnych. Wielkość ekranu i przestrzeni studia ogra-



Xymena Zaniewska w studiu



Kadr z programu „Przedstawiamy”. Scenografia — Xymeny Zaniewskiej

niczają w poważnym stopniu scenografa, każą mu dokonywać wyboru, zastępować dużą ilość elementów — jednym, sprawdzonym do skrótu, symbolu. Taka sytuacja zmusza plastyka do wynalazczości, do maksymalnego wykorzystania środków, które ma do dyspozycji, co pro-

wadzi w końcu do interesujących, nieznanych w innych dziedzinach sztuki rozwiązań. Stanowią one m. in. o odrębności plastyki telewizyjnej.

Notował

ANDRZEJ MARKOWSKI

Fot. RYSZARD RÓŻYCKI